



TEATR

Sekret Kennedych

JOLANTA JANICZAK I WIKTOR RUBIN przyglądają się w kieleckim **SPEKTAKLU JEDNEJ Z NAJWAŻNIEJSZYCH AMERYKAŃSKICH LEGEND**. Tym razem jednak bohaterami rodzinnej sagi Kennedych nie będą tragicznie zmarli John i Robert.

W głębi sceny, na krwistoczerwonej podłodze stoi rząd krzeseł, z mównicą pośrodku. W tle ogromna fotografia z prezydenckiej inauguracji, z wielką dziurą po kuli w środku. Na krzesłach zasiadają elegancko ubrane postaci. Jesteśmy w muzeum – większość przedmiotów ma tabliczki: „własność rodziny Kennedych”. Wśród ruchomych figur zamieszkujących to mauzoleum jest kostyczna matka Rose (świetna Joanna Kasperek), obsesyjnie myślący o karierze synów Joseph (Wojciech Niemczyk), są żony Kennedych, czasem szukające własnej drogi, częściej jedynie towarzyszące mężom, jest sam JFK (Bartłomiej Cabaj). Jedyłą żywą istotą jest tutaj Rosemary – bra-

KLĄTWA RODZINY KENNEDYCH



JOLANTA JANICZAK, REŻ. WIKTOR RUBIN

TEATR ŻEROMSKIEGO W KIELCACH

wurowo sportretowana przez Karolinę Staniec – siostra Johna i Roberta, młoda, zagubiona dziewczyna. Być może nieco opóźniona w rozwoju, a może tylko przyniesiona ciężarem oczekiwań. Nie dość ładna, nie dość wybitna, by zasłużyć na miłość rodziców, by zmieścić się w amerykańskim śnie, którego ucieleśnieniem stanie się jej rodzina. Zesłana przez rodziców do domów opieki, zapomniana, skrzywdzona i wściekła powraca niczym wyrzut sumienia, rodzinny grzech. Właściwie cały spektakl jest pełnym gorzkiego monologiem Rosemary.

W tym precyzyjnie skonstruowanym przedstawieniu, ze znakomitą muzyką Krzysztofa Kaliskiego, mieści się też prawda o okrutnych mechanizmach wykluczenia, kreowaniu popkulturowych mitów i bankructwie amerykańskiego snu. I jest coś jeszcze – przewrotna opowieść o winie i karze.

MICHAŁ CENTKOWSKI